

Erdogan otworzył bramy do Europy?

1 września 2016

Władze w Atenach donoszą o „skokowym” wzroście liczby migrantów docierających do Grecji z kierunku Turcji tzw. „szlakiem egejskim”. Przedwczoraj udało się to aż 462 osobom (wcześniej docierało po 60-70 osób dziennie). Warto podkreślić, że od czasu zawarcia porozumienia w/s uchodźców na linii UE-Turcja (marzec 2016) nie notowano aż tak wielu prób nielegalnego przedostania się migrantów z Turcji do Grecji. Czyżby Erdogan ponownie otworzył bliskowschodnim uchodźcom swoje bramy do Europy, chcąc tym ruchem ugrać jakiś własny interes?

Przypomnijmy – w marcu eurokraci zawarli z Erdoganem porozumienie, na mocy którego Turcja zobowiązała się zablokować przepływ migrantów z Bliskiego Wschodu do Europy. W zamian UE obiecała przekazać władzom w Ankarze ok. 3 mld euro. Deal poskutkował. Napływ nowych uchodźców do Europy zdecydowanie przyhamował.

Turecki przywódca wkrótce poszedł jednak za ciosem i zażądał od Tuska i Junckera ziesienia wiz do UE dla Turków. W przypadku braku zgody Brukseli zagroził, że zerwie marcowe porozumienie i ponownie pozwoli swobodne przedostawanie się uchodźców do UE przez terytorium swojego kraju.

Wygląda na to, że odpowiedź z Brukseli na żądanie Erdogana jeszcze nie została opracowana. Podejrzewam zatem, że turecki prezydent, aby wymóc na eurokratach odpowiednią decyzję, postanowił na chwilę „zawiesić” funkcjonowanie porozumienia z marca. Stąd nagły skok liczby migrantów docierających do Grecji szlakiem egejskim. Przedwczoraj udało się to aż 462 osobom, kiedy wcześniej docierało do Grecji średnio po 60-70 osób dziennie.

W kontekście powyższego – ciekawy jestem ostatecznej decyzji Brukseli wobec roszczeń Erdogana. Czy ulegną i wpuszczą do Europy Turków, czy odmówią ze świadomością, że zaleje ich nowa fala migrantów z Bliskiego Wschodu?

Na podstawie: Stooq.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl